





Przedsiębiorstwa dużej giełdy

NewConnect ma dziesięć lat i dość burzliwą historię. Były na nim spółki, które dały zarobić nawet kilka tysięcy procent, ale i takie, które zbankrutowały. Jednak wielu firmom, dzięki małej giełdzie, udało się przejść na duży parkiet.

Antoni Baka

Mała giełda wystartowała dziesięć lat temu, ostatniego dnia sierpnia 2007 r. Za chwilę w świat finansów miał uderzyć ogromny kryzys. Kryła się pod dość zawiłą nazwą Alternatywnego Systemu Obrotu Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie – NewConnect. I w istocie była magnesem mającym przyciągnąć mniejsze firmy, które nie potrzebują tak dużych pieniędzy, jakie są dostępne na głównym rynku GPW. A poza tym miała być marchewką dla inwestorów, którzy mogli liczyć na większe zwroty, inwestując w firmy w początkowym stadium rozwoju. Zamysł był też taki, że NewConnect będzie przedsięwzięciem dużej giełdy. I, dziś po dziesięciu latach, wiele firm z tego przedsięwzięcia przeszło już do salonu. Oczywiście niektóre w tym przedsięwzięciu zostały, niektóre musiały go opuścić, a niektóre wróciły do niego z salonu.

Pod koniec pierwszego roku działalności NC miała 24 spółki i kapitalizację rzędu 1,18 mld. Dziś ma ponad 560 spółek i 10 mld zł kapitalizacji. W tym czasie na GPW przeszło 59 firm. Swoją giełdową historię od NewConnect zaczynały takie przedsiębiorstwa jak Trans Polonia, Eko Export, Quercus, Mabion, Izoblok, 11 bit studios czy PGS Software. Aby nie było tak różowo, warto jednak zaznaczyć, że NCIndex w trakcie tych dziesięciu lat spadł o 68 proc., ale to też wynik kryzysowych czasów, w jakich przyszło małej giełdzie działać.

DRUGI W EUROPIE

Bank Światowy w swoim raporcie z 2015 r. przyznał, że uruchomienie NewConnect było polskim sukcesem, gdyż mamy młodą, prężną gospodarkę opartą na dynamicznym sektorze prywatnym. „Okolo 99 proc. polskich przedsiębiorstw to małe firmy, definiowane jako podmioty zatrudniające mniej niż 250 osób i mające roczną sprzedaż poniżej 68 mln dolarów” – zwrócił

uwagę Bank Światowy. Ale na sukces małej giełdy wskazuje też Europejska Federacja Giełd Papierów Wartościowych (FESE), Europejscy Emitenci czy Europejskie Stowarzyszenie Private Equity & Venture Capital. W ich publikacjach i komentarzach NewConnect jest przedstawiana jako dobry przykład rynku akcji dla sektora MSP, który pełni ważną funkcję w pozyskiwaniu przez nie kapitału na rozwój.

Jak wskazują dane z 2016 r. zebrane przez FESE, w ubiegłym roku NewConnect był drugim największym rynkiem alternatywnym w Europie pod względem liczby notowanych spółek (za rynkiem brytyjskim, gdzie notowane są 982 firmy), czwartym rynkiem alternatywnym w Europie pod względem liczby debiutów oraz siódmym tego typu parkietem w Europie pod względem kapitalizacji przedsiębiorstw.

Strukturę polskiej gospodarki widać na rynku alternatywnym. Zdecydowana większość spółek notowanych na NewConnect jest warta do 5 mln dolarów (czyli ok. 17 mln zł). Ta statystyka wygląda tak od początku funkcjonowania małej giełdy i się nie zmienia.

Rok 2012 był dla małej giełdy rekordowy, zadebiutowało wówczas ponad 170 spółek. Wiele z nich jednak nie wykazało się dużą dbałością o swój biznes i inwestorzy na nich stracili (w latach 2008-14 niemal 19 proc. spółek musiało zejść z „małego parkietu” na skutek upadłości). Ale miało to swoje powody. Na początku wpuszczano na NewConnect bardzo małe spółki, często start-upy, więc nie można było liczyć na to, że większość odniesie sukces i po spektakularnym rozwoju przejdzie na rynek główny. Te czarne owce sprawiły, że inwestorzy, zwłaszcza instytucjonalni, domagali się reform. I GPW je wprowadziła. Zaostrzyła wymogi dotyczące debiutantów (już nie start-upy) i wprowadziła kary dla spółek łamiących regulamin, szczególnie w zakresie wykonywania obowiązków informacyjnych. Wprowadzono także nową segmentację rynku, wskazując akcje podwyższonego ryzyka (o małej płynności).

Kolejne segmenty rynku dodano cztery lata później. Wtedy pojawiły się NC Focus, NC Base oraz NC Alert. To naturalne, bo na Zachodzie mniejsze giełdy też przechodziły podobną ewolucję.

REGULARNE DYWIDENDY

Dziś, po dekadzie, widać, że spora część firm jest na NC od wielu lat. W związku z tym rynek ten stał się również ważny dla inwestorów długoterminowych. Choćby dlatego, że kilkanaście firm wypłaca od kilku lat regularnie dywidendę. Tylko w tym roku, uwzględniając przedsiębiorstwa, które w tym czasie przeniosły się na główny parkiet, łącznie do akcjonariuszy trafiło około 80 mln zł. Warto zauważyć, że z roku na rok rośnie średnia wartość dywidendy przypadająca na spółkę dzielącą się zyskiem z akcjonariuszami.

Jedną z flagowych spółek małej giełdy był Unimot, który niedawno przeszedł na główny rynek. Spółka regularnie od ośmiu lat dzieli się zyskiem z akcjonariuszami. Wypłaciła też największą wartościowo dywidendę ze spółek obecnych teraz na NC.

Firma działa w branży LPG. Jej głównym obszarem jest dystrybucja oleju napędowego, gazu ciekłego dla samochodów, przemysłu, a także do gospodarstw domowych. Spółka weszła na rynek alternatywny we wrześniu 2012 r. jako mały podmiot z kapitalizacją rzędu 10 mln zł. Do dziś zdążyła już powiększyć aktywa oraz przychody sześciokrotnie. Także zysk

Co trzeba zrobić, by zadebiutować na NewConnect

Przewodnik w 7 krokach

1.

Przekształć swoją spółkę na formę spółki akcyjnej. kapitał powinien wynosić 500 tys. zł.

2.

Wybierz autoryzowanego doradcę.

3.

Przygotuj dokument informacyjny.

4.

Zdecyduj, czy kierujesz swoją ofertę do wszystkich uczestników rynku, czy jest to oferta prywatna.

5.

Przygotuj tzw. dokument dopuszczeniowy, w którym pokażesz m.in. profil działalności, sprawozdanie finansowe czy plan wypłat dywidendy.

6.

Zawrzyj umowę z animatorem rynku.

7.

Zarejestruj swoje akcje w KDPW.

netto zwiększył się proporcjonalnie. Dość szybko wartość rynkowa spółki wzrosła do prawie 500 mln zł. W ten sposób UNIMOT z łatwością przekroczył próg 48 mln zł, wymagany do przejścia na rynek główny. – Celem przejścia Unimotu na główny parkiet jest przede wszystkim pozyskanie kapitału, który umożliwi dalsze poszerzenie zakresu działalności. Obecność na GPW podniesie prestiż spółki i umocni jej pozycję na rynku paliwowo-energetycznym – mówi Robert Brzozowski, prezes Unimotu.

Z kolei Scope Fluidics to spółka, która na NewConnect miała największą ofertę prywatną w ciągu ostatnich lat. Oznacza to, że od zamkniętego, prywatnego grona inwestorów firma dostała 16 mln zł na debiut. Scope Fluidics zajmuje się obecnie rozwojem projektów technologicznych w obszarze diagnostyki i ochrony zdrowia. Rozwija dwa projekty. Jeden z nich ma umożliwić szybką analizę materiału genetycznego patogenów bakteryjnych, niezbędną do odpowiedniego leczenia oraz odizolowania pacjentów w celu zaprzestania rozprzestrzeniania się infekcji. Drugi ma wykorzystywać klasyczne mikrobiologiczne metody wykonywania testów antybiotykowrażliwości.

OD WARSZAWY PO ARGENTYNĘ

Od początku istnienia małej giełdy jasnym światłem świeci spółka LUG. To czołowy z producentów opraw i rozwiązań oświetleniowych w Polsce i Europie. Na NC jest od listopada 2007 r. To był wówczas 18. debiut na małym rynku.

Firma jest wyróżniana, bo ma jeden z najlepszych serwisów inwestorskich. Ponadto część zysku przekazuje organizacjom charytatywnym. W dodatku firma naprawdę korzysta z pieniędzy inwestorów. W Argentynie dobiega końca budowa zakładu produkcyjnego LUG Argentina, spółki wchodzącej w skład grupy kapitałowej. W nowym zakładzie produkcyjnym o powierzchni blisko 1600 mkw. znajdzie zatrudnienie kilkadziesiąt osób. Fabryka będzie produkować nowoczesne oprawy LED, szczególnie rozwiązania przeznaczone do oświetlenia powierzchni miejskich, takich jak ulice, parki, parkingi czy budynki użyteczności publicznej.



▲ Jarosław Grzywiński, doradca zarządu GPW, odebrał Innowatora Wprost w kategorii finanse za stworzenie giełdy NewConnect

Jedną z pierwszych firm, które zadebiutowały 30 sierpnia 2007 r., był S4E. Działalność firmy koncentruje się na dostarczaniu pamięci masowych oraz oprogramowania do archiwizacji danych. Rok temu spółkę przejęła ABC Data, notowany na GPW dystrybutor sprzętu IT. Było to wówczas największe przejęcie w branży IT. Łączna kwota transakcji wyniosła ok. 25 mln zł.


Obok dystrybutorów sprzętu na NewConnect bardzo prężnie działają producenci gier. Można powiedzieć, że oni rządzą na NewConnect. Jest ich sześciu: The Farm 51, Vivid Games, Bloober Team i Forever Entertainment. Bloober Team skupia się na tworzeniu mrocznych thrillerów i horrorów skierowanych do wymagającego odbiorcy. Przełomową produkcją Bloobera było wydanie w 2016 r. „Layers of Fear”. Gra, w której wcielamy się w niezrównoważonego psychicznie malarza, próbującego za wszelką cenę dokończyć swe ostatnie dzieło, miała doskonałe recenzje. Z kolei w grze „Observer” (2017 r.) przenosimy się do przyszłości – Krakowa z 2084 r., gdzie rozpoczynamy detektywistyczne śledztwo. Głównym bohaterem, zdolnym hakować umysły podejrzanych, jest Daniel Lazarski (w tej roli Rutger Hauer, aktor znany m.in. z filmu „Łowca androidów”). Bloober Team zapowiada, że wkrótce przeniesie się na

główny rynek GPW.

Inną firmą informatyczną, o której warto wspomnieć, jest PiLab, która szykuje się do startu na amerykańskim rynku. Jako jedna z nielicznych uzyskała na swój główny produkt – narzędzie do analizy danych – europejski patent. W ekspansji w Ameryce ma jej pomóc guru od wizualizacji danych – Amerykanin Chris Westphala. Firma wpisuje się w rosnącą gospodarkę analizy danych, wychodzą z założenia, że dane to surowiec, który będzie napędzać gospodarkę przyszłości. A ona sama tworzy swoistą rafinerię umożliwiającą skorzystanie z tego dobra. Gotowe paliwo – w tym wypadku – to mniejsza liczba oszustw na przykład w firmach ubezpieczeniowych.

Jak można podsumować dziesięć lat małej giełdy? Michał Masłowski, członek zarządu Stowarzyszenia Inwestorów Indywidualnych, przyznał, że nie ma co się przejmować, że kapitalizacja tych spółek jest jeszcze niska. – Warto spojrzeć na historię przejść spółek z NewConnect na główny rynek GPW i ich rozwój. Czy to są wyjątki, czy tych spółek jest dużo – wyjaśnia. Według niego powoli zaczyna ich być dużo. – Ogromnym sukcesem byłoby, gdyby jedna ze spółek dostała się do WIG20 – mówi Masłowski. <


Największe zwyżki na NewConnect

 CloudTechnologies

+4570%

ONICO

+3130%

 Kancelaria Medius

+2469%

STOPKLATKA tv

+789%

PiLab

+770%